

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
odpisy od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.107

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienne 22-18
nochy 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, czwartek 11 sierpnia 1932

Nr. 183

Na wulkanie niemieckim

Mordy, pogromy i bójki nie ustają

Berlin, 10. 8. (Pat). Mimo zapowiedzi ostrych zarządzeń celem zwalczania teroru, **ATAKI I GWAŁTY NIE USTAJĄ**. W ciągu ubiegłej nocy terenem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk.

W Szwaldzie ostrzeliwano z karabinów i rewolwerów mieszkanie jednego z centrowców. W Reichenbach szturmowiec hitlerowski został rozszarpany przez granat w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na redakcję pisma socjal-demokratycznego. W Zabru zrzucano granat do składu, którego właścicielem jest żyd. Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznej międzynarodowej pomocy robotniczej. W Jeleniej Górze zrzucano bombę na lokal narodowo-socjalistyczny. W związku z temi zamachami organizacje robotnicze na Śląsku, a mianowicie socjaldemokratyczne związki zawodowe robotnicze i Reichsbanner wystosowały do prezydenta Hindenburga i ministra Gayla równobrzmiące telegramy, w których domagają się obrony przed zamachami.

W Hamburgu policja przeprowadziła wielką obławę na sprawców ostatnich aktów terrorystycznych. 1500 policjantów obstawiało mieszkania, przyczem w niektórych zrywano nawet podłogi. Znalaziono wielką ilość broni. Do godz. 9 rano aresztowano i przekazano władzom sądowym 60 osób.

Również w Prusach Wschodnich nie ustają akty teroru. W Szczytnie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przed kilku dniami przeszedł z partii komunistycznej do socjaldemokratów. Otrzymał on list z wyrokiem śmierci. W Elku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania organów policyjnych. W Szczecinie z samochodu bombę na biura socjal-demokr. organu „Volksbote”. Zniszczone urządzenie wewnętrzne, okna wystawowe i portal. Ucierpiał również okoliczne domy.

Berlin 10. 8. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w Berdisch Gladbach rewizję u handlarzy broni. Skonfiskowano 1000 sztuk rewolwerów najnowszego typu. Handlarze ci pozostawali w ścisłych stosunkach z partją narodowo-socjalistyczną. Również w Wann pod Kolonją dokonano rewizji w magazynach broni, konfiskując rewolwery i granaty ręczne. Jak się okazało, broń i amunicja przeznaczone były przez handlarzy z Belgii na zamówienie szturmówek hitlerowskich.

Królewiec 10. 8. (PAT). Liczne napady hitlerowców na składy kupców żydowskich w Prusach Wschodnich wywołały wielkie zaniepokojenie w tutejszym społeczeństwie żydowskim. Odbija się to ujemnie na handlu królewieckim, ponieważ kupcy wykazują wielką rezerwę w zaciąganiu nowych zobowiązań.

Berlin 10. 8. (PAT). Na Śląsku niemieckim popełniono ubiegłej nocy szereg nowych aktów terrorystycznych. W Walbrzychu ostrzeliwano z przejeżdżającego samochodu biuro partii narodowo-socjalistycznej, zaś w miejscowości Gitnerbach ostrzelano dom, zamieszkały przez jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych.

Berlin 10. 8. (PAT). Z Raciborza donoszą, że na Śląsku Niemieckim ubiegłej nocy zrzucano bombę dynamitową na dom znanego działacza polskiego w Markowicach pod Raciborzem kandydata na posła Arkadiusza Bozka. Dom został zdemolowany, sprawcy zamachu zbiegli.

Berlin, 10. 8. (Pat). W dalszym ciągu napływają wiadomości o aktach teroru. W Zgorzelicach zastrzelono reichsbannerowca

Hoffmana, gdy ten wychodził z domu. Osiemcioro on czworo dzieci. Teżże nocy dokonano zamachu bombowego w Münsterze. Członkowie Reichsbanneru i miejscowi kupcy żydowscy byli ostrzeliwani z zasadki. W Malborku zrzucano bombę do mieszkania pewnego piekarza, przyczem odłamkami został ciężko poraniony jego 6-letni syn. Policja w Prusach Wschodnich, w Brandenburgii i na Pomorzu otrzymała informacje o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych. Do Gliwic wyjechał delegat rządu pruskiego celem przeprowa-

dzenia na miejscu śledztwa w sprawie akcji terrorystycznej.

Prusom Wschodnim grozi bankructwo

Berlin, 10. 8. (PAT) Wschodnio-pruski związek zawodowy robotników i urzędników wydał odezwę, w której wskazuje na grożące w gospodarce prowincji zupełne bankructwo wskutek niepewności jaka zapanowała w wyniku ostatnich aktów terrorystycznych. Odezwa zwraca się do władz cywilnych z apelem, ażeby z całą bezwzględnością wystąpiły do walki przeciw terrorowi politycznemu.

Sądy doraźne dla zwalczania aktów teroru

Wprowadził gabinet Rzeszy

Berlin, 10. 8. (Pat). Gabinet Rzeszy na odbytej 2-godzinnej konferencji powziął trzy uchwały. Pierwsza przedłuża **ROZEM POLITYCZNY DO KONCA BIEŻĄCEGO MIESIĄCA**. Przyczem rozjem nie będzie obowiązywał w dn. 11 bm., jako w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej. Druga — dekret o zastosowaniu kar za przestępstwa polityczne, trzecia — rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 6 października 1931 r., ustanawiający **SPECJALNE SĄDY DLA ZWALCZANIA AKTÓW TERORU**. Według komunikatu biura Conti, rozporządzenie, wprowadzające sądy specjalne, ustanawia te sądy w Berlinie, Pru-

sach Wschodnich, Brandenburgii, na niemieckim Śląsku i Szleswig-Holsztynie. Sądy powyższe działać będą w trybie doraźnym z pominięciem przepisów o śledztwie pierwiastkowym, przyczem od wyroków nie będzie odwołania. Co do dekretu prezydenta, zastrzegającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje karę śmierci za zdradę główną, podpalanie, zamachy dynamitowe, uszkodzenie obiektów kolejowych, za udział w rozruchach itp.

Biuro Conti informuje, że tekst uchwalonego dekretu telefonicznie został zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.

Ferment w bojówkach hitlerowskich

„My chcemy władzy” — krzyczy opozycja nar.-socjalistyczna

Berlin, 10. 8. (PAT) Nieoficjalnym pertraktacjom czynników rządowych z Hitlerem towarzyszy coraz wyraźniej ferment w obozie **narodowo-socjalistycznym**. Mówi się o wielkim niezadowoleniu oddziałów szturmowych z ugodowej polityki brunatnego domu. **Na czele malkontentów mają stać Strasser i Goebbels**, domagający się ujęcia przez narodowych socjalistów całkowitej władzy w Rzeszy. Oni to właśnie wysuwają kandydaturę Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy. O zasięgu wpływu grupy radykalnej świadczy fakt, że w końcu ub. tygodnia kierownictwo partii zmuszone było wydać do komendantów szturmówek tajny rozkaz, w którym demuntuje informacje o rokowaniach koalicyjnych z centrum i z rządem Papena. Rozkaz domaga się

od szturmówek **bezwzględnej subordynacji** i powstrzymania się od aktów, mogących utrudnić politykę Hitlera. Wezwanie widocznie nie odniosło pożądanego skutku, skoro dziś kierownictwo okręgowej partii w Prusach Wschodnich już jawnie wystąpiło z odezwą, nawołującą szturmowców do zachowania zimnej krwi. „Oczekujemy od was — pisze kierownictwo o kręgu wschodnio-pruskiego partii — **bezwzględnej dyscypliny i oczekujemy, że nie będziecie przekadzali władzom, a przedewszystkiem policji w spełnianiu jej obowiązków**” Odezwa ta potwierdza więc pogłoskę o wymykaniu się z rąk liderów partyjnych władzy nad bojówkami szturmowymi.

Solą w niemieckim oku

— pakt polsko-sowiecki

Berlin, 9. 8. (Tel. wł.). Podpisanie polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji w dalszym ciągu omawiane jest żywo przez prasę. W dyskusji na łamach prasy niemieckiej wyczuwać się daje, że podpisanie paktu, w który Niemcy do ostatniej chwili nie wierzyli, stanowi poważny moment zaniepokojenia. Z wielu względów Niemcy, twierdząc, że Polska podpisała pakt bez porozumienia się z Francją, a więc niejako wbrew woli Francji(?) dopatrują się w tem emancypacji Polski od wpływów Francji, a więc pewnego rodzaju naprężenia stosunków między Polską a Francją. Wyrażane są obawy, aby emancypacja ta nie posunęła się zbyt daleko, zwłaszcza jeżeli chodzi o zbliżenie się Polski do Rosji.

Zawarty pakt polsko-rosyjski, który Fran-

cja uważała za sine qua non porozumienia francusko-rosyjskiego stawia Francję wobec konieczności realizacji tego warunku. Zbliża się więc dla Francji moment zawarcia paktu z Rosją, co dla Niemiec jest również momentem niepożądanym. Ponadto zbliżenie się Polski do Rosji pociągnie za sobą niewątpliwie porozumienie polsko-litewskie, co dla Niemiec byłoby ciosem nie mniejszym od porozumienia Rosji z Francją i Polską. Jednym słowem Niemcy obawiają się wciągnięcia Rosji w orbitę wpływów polityki zachodniej a przedewszystkiem Francji i Polski.

Jedyną nadzieją Niemców jest, że pakt nie będzie przez Polskę ratyfikowany. Poza tem fakt, iż **ZAWARCIE PAKTU Z ROSJĄ WZMACNIA W DUŻYM STOPNIU PRE-**

Tajemnicza konferencja Hitlera z Schleicherem

Berlin, 10. 8. (PAT). Socjalistyczny „Abend” donosi, że otoczona tajemnicą konferencja między generałem Schleicherem a Hitlerem odbyła się na zamku ryccerskim w dobrach hr. Wedela. Generałowi Schleicherowi towarzyszyli minister Gayl i komisarz rządowy w Prusach Wschodnich dr. Bracht. — Partję narodowo-socjalistyczną reprezentowali Hitler, kpt. Goering i Roem. Specjalny oddział szturmowców pełnił straż przed zamkiem.

Manewry Reichswehry nad granicą Rzpl.

Berlin, 10. 8. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje, że między 19 a 22 września w okolicy Frankfurtu nad Odrą odbędą się **manewry Reichswehry**. W manewrach uczestniczyć będzie część pierwszej i drugiej dywizji oraz trzecia dywizja konnicy. Poza tem w obrębie okręgu wojskowego odbędą się ćwiczenia terenowe.

150.000 stahlhelmowców zjedzie do Berlina

Berlin, 10. 8. (PAT) W prasie nacjonalistycznej ukazała się odezwa **organizacji Stahlhelmu**, zapowiadająca doroczny zjazd Stahlhelmu na dn. 3 i 4 września w Berlinie. Na zjazd ma przybyć 150.000 uczestników.

Chiny bez rządu Czang-Kai-Szek podał się do dymu

Nankin, 10. 8. (Pat). W tutejszem środowisku politycznym nową sensacją wywołała wiadomość, że **Czang-Kai-Szek** wysłał telegram z Hankou, zapowiadający swoją dymisję, o ile premier Wang-Czeng-Wei nie cofnie swojej. Natomiast Czang-Tsue-Liang upiera się ze swej strony przy swej dymisji. Praktycznie biorąc, **Chiny pozostałyby w danej chwili bez rządu** wobec odmowy premiera Wang-Czeng-Weja cofnięcia swej dymisji cały gabinet zawiadomił telegraficznie Nankin o powzięciu decyzji; podania się do dymisji. Ministrowie nankińscy przyłączyli się do decyzji ministrów szanghajskich.

Paryż, 10. 8. (PAT) Według krążących pogłosek rząd chiński zamierza starać się we Francji o pożyczkę 200 milionów franków w złocie. Jeden z najwybitniejszych członków kuomintangu Li-Yu-Ying ma przybyć do Paryża z misją pertraktowania w sprawie tej pożyczki.

STIŻ POLSKI NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM, będąc dowodem pokojowych tendencji polityki polskiej, jest bardzo niepożądany dla Niemiec, które Polskę starają się przedstawiać stale, jako czynnik niepokoju na wschodzie Europy, a dalej, że zabezpieczenie Polski od wschodu pozwalając jej obecnie „wzmocnić wszystkie swe siły przeciwko Niemcom(?)” — jak pisze jeden z dzienników republikańskich — nie daje Niemcom spokoju. Zdaniem republikańskiej prasy rozwój polityki Niemiec zwłaszcza zagranicznej w szczególności zaś żądanie równości zbrojeń skłonił ostatecznie Polskę do zawarcia paktu z Rosją.

Niemiecka ofenzywa na Traktat Wersalski

Konstrukcja prawna niemieckiego rewizjonizmu

W systematycznej walce przeciw traktatowi pokojowemu publicystyka niemiecka szuka coraz to nowych podejść do sprawy rewizji traktatów. Z tego względu na uwagę zasługuje artykuł Wilhelma Kriesa (byłego szefa władzy cywilnej w czasie okupacji Kongresów ki przez wojska niemieckie) p. t. „Von der Heiligkeit des Vertrages („O świętości traktatu“) zamieszczony w czerwcowym numerze berlińskiego miesięcznika „Volk und Reich“. Kries występuje przeciw Traktatowi Wersalskiemu ze strony niespodziewanej, bo poprzez atak na samo społeczeństwo niemieckie. Bieg jego rozumowania jest następujący:

Największym złem naszej teraźniejszości, które jest równocześnie narodowym i między narodowym problemem etycznym, jest podważenie zaufania do wszelkich umów i układów. Naród niemiecki dokonał w ostatnich dziesięcioleciach luksusu przewartościowania wszelkich wartości, przez co zatamizował się pod względem etyczno-prawnym i zniszczył podstawy swego prywatnego i publicznego bytu. Układ stał się przedmiotem kazuistyki i sofistery, a stracił swoją treść istotną, którą jest jego dobrowolność. Spełnieniem zawartej umowy stał się wynik drogi procesowej. Zjawisko to, istniejące już przed wojną, doznało spotęgowania po wojnie i rewolucji. Najbardziej uwidacznia się to w dziedzinie gospodarczej zarówno we wszelkich organizacjach gospodarczych, jak i w codziennym życiu przeciętnych jednostek. Każdy broni tylko własnych praw i uprawnień, a nie myśli o swych zobowiązaniach. Wszelka umowa stała się aktem jednostronnym. Zjawisko to jest symptomem ogólnej choroby społecznej.

Poprzez taki tok rozumowania autor przechodzi do właściwego tematu.

Wielkie narody są oceniane według swego prawa. Naród niemiecki znajduje się w położeniu pokonanego. Niemcy zawarły Traktat Wersalski tak, jakby w tym wypadku chodziło o umowę między dwoma równymi stronami. To było przekleństwem Niemiec. Traktat bowiem, jako umowy dwustronnej, nie można jednostronnie zmienić. Dwustronność Traktatu Wersalskiego opiera się na zasadzie „jak gdyby“ („als ob“) — jak gdyby istniało poczucie prawa w Europie. W rzeczywistości jednak mamy do czynienia z wielostronnością, gdyż między francuskim a anglosaskim poczuciem prawa i samem prawem istnieje przepaść nie do przebycia. Powstaje wskutek tego zagadnienie: na jakiej płaszczyźnie można najpewniej stwierdzić brak świętości Traktatu Wersalskiego bez narażenia się na zarzut naruszenia świętości traktatu. W tak postawionym zagadnieniu tkwi istota rewizjonizmu i jego realna treść polityczna.

Podobnie jak błędem w świetle powojennego rozwoju stosunków walutowych byłoby twierdzenie, że „marka równa się marce“, tak samo należy zbadać, ile w świetle zasad prawnych samych przeciwników Niemców w traktacie jest rzeczywistego traktatu. Traktat Wersalski nosi na sobie piętno francuskiego poczucia prawa, t. zn. piętno przemocy. Anglija bowiem uznaje tylko traktaty w znaczeniu umowy zawartej między gentlemanami. Niemniej narody te posiadają poczucie prawa, któremu Niemcy nie umieją niczego przeciwstawić, gdyż znajdują się w okresie przewar-

tościowywania wszystkich wartości.

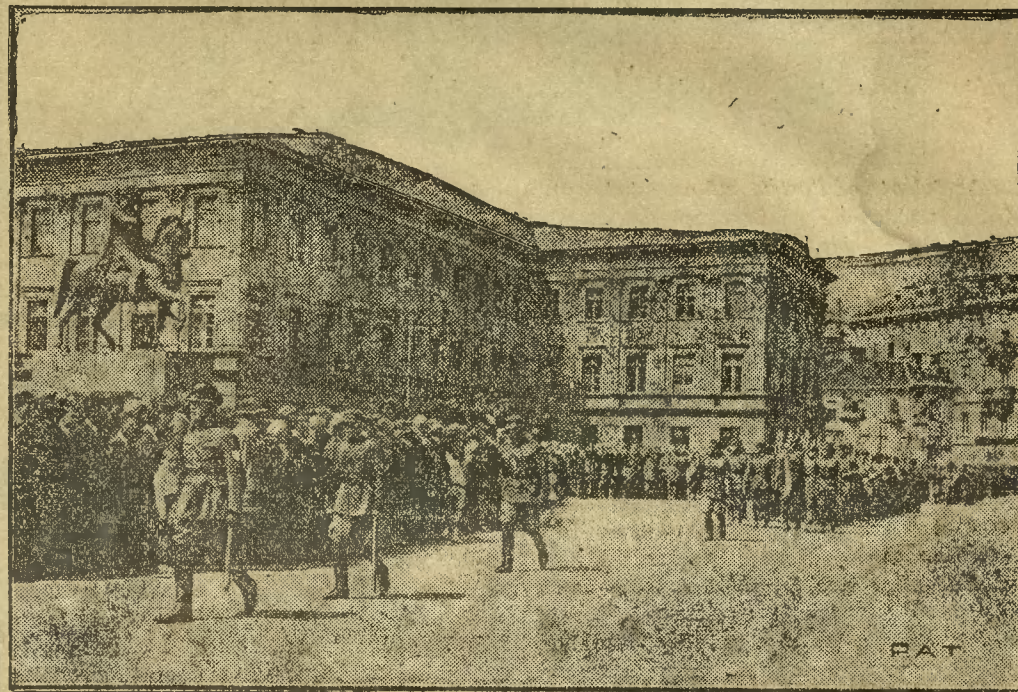
Niemcy zanadto lekkomyślnie odnoszą się do prawa. Lekko myślnie podpisują układy, których nie powinni nigdy podpisywać, gdyż interpretacja tych układów nie należy do sądów niemieckich, lecz do Francji. Tak się miała rzecz z umowami Dawesa i Younga, oraz z umowami locarneskiemi, Traktat Wersalski nie przedstawia prawa nawet w pojęciu prawa innych narodów, nie wyłączając Francuzów. „Świętość“ planu Younga należy nazwać cynizmem. Pojęcie reparacji zostało sfalszowane już w samym traktacie pokojowym. Umowy te oznaczają stosunek poddaństwa, a więc nie mogą oznaczać umowy w znaczeniu prawa. Ale żeby to móc powiedzieć, należy samemu żyć w stanie prawa.

Powstaje więc zagadnienie, które odnosi się nie tylko do oficjalnej polityki, ale do każde-

go Niemca z osobna. Niemcy opuścili etyczną podstawę wzajemnych zobowiązań, którą nazwać można „contrat national“. Należy więc naprzód nawiązać w swem życiu prywatnym i narodem do dawnego prawa, stojącego zdala od formulek prawniczych. Wtedy dopiero będzie można wystąpić przeciw Traktatowi Wersalskiemu jako niemoralnemu. Rewizja traktatu wersalskiego może iść tylko równoległe z rewizją pojmowania prawa przez współczesnych Niemców. Wtedy Traktat Wersalski zniszczony zostanie jako bezprawie.

Na takiej to okólnej drodze dochodzi autor do postulatu rewizji Traktatu Wersalskiego. Rozumowanie jego zmierza do formalnego wypowiedzenia tego traktatu, co pokrywa się zresztą z tendencją pisma, w którym ten artykuł się pojawił, a które służy interesom obecnego nacjonalizmu niemieckiego.

Obchód 18-tej rocznicy wymarszu Kadrowki w Warszawie



W dniu 7-ym bm. obchodził Związek Strzelecki pow. warszawskiego swoje święto połączone z uroczystością poświęcenia chorągwi i złożeniem przysięgi przez oddziały powiatu. Po połowej Mszy św., poświęceniu sztandaru i złożeniu przysięgi oraz po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień oddziały Związku Strzeleckiego pow. warszawskiego przeddefilowały przed przedstawicielami władz wojskowych i starszyzną strzelecką. Na ilustracji naszej widzimy chwilę defilady na placu Józefa Piłsudskiego.

W jedności z Pomorzem

Uchwała 45 organizacji miasta Pułtusk

Organizacje społeczne w Pułtusku, zebrane na wiecu manifestacyjnym wysłały na ręce Pana Wojewody Pomorskiego następującą rezolucję:

Do Pana

Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Organizacje, reprezentujące wszystkich obywateli miasta Pułtusk, wojew. warszawskiego, zebrane w dniu 17 lipca na wiecu ma-

nifestacyjnym, przesyłając wyraził cześć i holdu Ludowi Pomorskiemu, zapewniając, że łącznie z ludem polskim, zamieszującym ziemie zachodnie, nie bacznym na jakiegokolwiek układy międzynarodowe, walczyć będą do ostatniej kropli krwi o każdy próg domu pomorskiego, jak i o całość Rzeczypospolitej.

Uchwałę powyższą podpisali przedstawiciele 45 organizacji społecznych.

Zamiast armat, bojkot handlowy Chiny wytrwale walczą z Japonią

Bojkot towarów obcych jest sposobem walki, stosowanym w Chinach z powodzeniem od dawnych lat. Na szerszą skalę stosowano go w r. 1915 przeciw importowi ze Stanów Zjednoczonych, w r. 1919 i 1921 użyczyli Chińczycy bojkotu jako broni w walce z Japonią, a obecnie posługują się nim w bardzo skuteczny a dotkliwy dla Japonii sposób na terenie Mandżurji.

Ten rodzaj walki, jakim jest bojkot handlowy, może być stosowany z powodzeniem w Chinach, w klasycznym kraju związków tajnych, w państwie, gdzie co drugi obywatel należy do jakiegoś tajnego stowarzyszenia politycznego. Organizacje te ułatwiają w ogromnym stopniu posługiwanie się bronią bojkotu.

Klasyczny przykład celowości i skuteczności bojkotu, takiego, jaki umiemy stosować w praktyce Chińczycy, daje rok 1928, kiedy to rozegrały się działania wojenne w Tsingtao, Tientsin i Mukdenie. Rząd nankijski wystąpił wówczas zbrojnie w osobie gen. Czang-Kai-Czeka przeciw Pekinowi i gen.

Czang-Tsue-Liangowi. Moment ten wykorzystali Japończycy, aby zająć ponownie przez swoje wojska półwysep Szantung i okupować Tientsin i Mukden. Zarządzenia japońskich władz wojskowych wskazywały na to, że okupacja będzie długotrwała. Opór rządu nankijskiego ograniczył się do protestów słownych.

W tym właśnie momencie wystąpił na widownię czynnik nowy — bojkot który okazał się jako narzędzie walki masowej tak skuteczny, iż zmusił rząd japoński do wycofania oddziałów okupacyjnych z miast i terenów chińskich. Bojkot towarów japońskich we wszystkich miastach, portach, miasteczkach, osadach i wsiach był tak rygorystycznie przeprowadzony, że groził klęską eksporterom japońskim. Straty, jakie poniósł wówczas eksport japoński, wyrażały się w dziesiątkach milionów jenów. We wrześniu r. ub., podczas zajęcia Mandżurji przez Japończyków, rozpoczęli Chińczycy znowu akcję bojkotową, którą prowadzą do tej pory wytrwale. Na wydane hasło, powtarzane z ust do ust, zam-

Bojówki gdańskich hitlerowców działała w Prusach Wsch.

W napadach i bójkach politycznych, jakich terenem stały się Prusy Wschodnie w czasie powybtorczym do chwili obecnej, czynny udział brały bojówki hitlerowców z Gdańska. Bojówki te udały się na teren Prus Wschodnich w przeddzień wyborów.



Pomnik wdzięczności

„w trójkącie trzech państw“

Opodal ujścia Olzy do Odry pobożny lud śląski wystawił wspaniały pomnik wdzięczności „Królowej Pokoju“ na pamięć ukończenia wojny tudzież ustalenia granic państwowych.

W Olzie, miejscowości, leżącej na granicy trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Niemiec, stanął kościół parafialny. W niedzielę, dnia 14-go sierpnia 1932 roku odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego przy udziale licznego duchowieństwa z ks. Infułatem Kasperlikiem na czele, oraz przedstawicieli władz państwowych, szkolnych i samorządowych.

Ponieważ przewidziany jest tłumny udział ludności katolickiej nie tylko z pogranicza polskiego, ale również z okolicznych wiosek polskich w Czechosłowacji i Niemczech, Komitet uzyskał zezwolenie polskich i czeskich władz granicznych na uruchomienie prowizorycznego mostu przez Olzę, którą tego dnia można przekroczyć bez specjalnych przepustek granicznych.

Wycieczka akademików francuskich w Polsce

Dnia 6 bm. przekroczyła granice Polski wycieczka wychowanków wojskowej politechniki paryskiej Ecole Polytechnique. W dn. 7 i 8 bm. studenci francuscy zwiedzili Poznań. Dnia 9 bm. wycieczka bawiła w Gdyni, skąd przybyła do Warszawy.

Dnia 11 bm. rano na dworcu w Warszawie nastąpiło powitanie studentów francuskich przez członków Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Lige“, oraz przedstawicieli wojska, którzy podejmować będą w Warszawie wychowanków Ecole Polytechnique. Tego dnia studenci złożą wizytę w Belwederze i odbędzie się przyjęcie w ambasadzie francuskiej. Dnia 13 bm. przewidziane jest złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz przyjęcie w Akademickim Kole Polsko — Francuskim.

Dnia 16 bm. wyjadą studenci francuscy do Częstochowy stamtąd do Katowic i zwiedzą Śląsk, potem Kraków, Zakopane i Krynicę. Dnia 23 bm. studenci francuscy wyjadą z powrotem do Paryża.

Z wydziału spraw inwalidów wojennych

Naczelnikiem wydziału spraw inwalidów wojennych w ministerstwie opieki społecznej mianowany został p. Kazimierz Świerczewski, dotychczasowy naczelnik wydz. opieki społecznej w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy.

Bankructwa w St. Zjednoczonych

Znany publicysta francuski Jules Sauerwein opisuje w dzienniku „La Meuse“ beznadziejny stan finansowy i ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Wszędzie widzi się bankructwa. Przedsiębiorstwa nie są w stanie płacić ani podatków ani zaciągniętych pożyczek. W podobnym położeniu są również i urzędy komunalne. Burmistrz miasta Detroit zmuszony jest 41 procent wpływów, pochodzących z gminy, oddawać na pokrycie procentów od pożyczek, zaciągniętych przez miasto. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony pęd ku wycofywaniu pieniędzy z kas oszczędnościowych t. zw. „Saving Banks“. Coraz szersze masy ludności przenoszą swoje kapitały do pocztowych kas oszczędnościowych państwowych. Wpływy tych instytucji powiększyły się przez to o 500 procent. Bankructwo zatacza coraz szersze kręgi, rząd zaś wydaje wciąż większe sumy na podtrzymywanie przedsiębiorstw, nie mogących egzystować wobec braku kredytu.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Żadamy bezpieczeństwa dla naszych urzędników w Gdańsku

Kategoryczna nota Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej do Senatu gdańskiego

We wtorek, 9 sierpnia Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. min. Papee wysłał do Senatu pismo, w którym z polecenia rządu polskiego zapytuje, jakie kroki zamierza powziąć Senat celem zapewnienia bezpieczeństwa życia i zdrowia polskim urzędnikom Rady Portu.

Pismo Generalnego Komisarza zostało spowodowane niesłychanym w dziejach Rady Portu wypadkiem, jaki miał przed paru dniami miejsce w jej gmachu. Mianowicie członek gdańskiej delegacji Rady Portu, znany na tutejszym terenie przywódca hitlerowców Greiser, w rozmowie z urzędnikiem Rady Portu Polakiem inż.

Rosochowiczem, wyjął z kieszeni nabity rewolwer potrząsając nim i groząc użyciem. Komisarz Generalny w swoim piśmie oświadcza, że, o ile w najbliższym czasie nie otrzyma od Senatu zadawalają-

cej odpowiedzi, będzie zmuszony zwrócić się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, celem przywrócenia bezpieczeństwa koniecznego dla normalnego funkcjonowania aparatu Rady Portu.

Naczelna organizacja rozpoczęła już pracę

W związku z zakończonym ostatnio Pierwszym Wszelchłotowskim Zjazdem Polskiej Młodzieży w Dyneburgu — Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy podaje kilka szczegółów dotyczących ilości akademików Polaków, studujących na wyższych uczelniach w Rydze.

Na uniwersytecie ryskim studjuje 44 Polaków, w Akademii Sztuk Pięknych 3, w ryskim Instytucie Komercyjnym — 10. M. in. na uniwersytecie ryskim studjuje jedyna, jak dotąd Polka — filologję języków bałtyckich (języki: litewski, łotewski i pruski).

Co do młodzieży polskiej, kończącej polskie szkoły średnie, to należy nadmienić, że pracuje ona we wszystkich prawie istniejących polskich organizacjach mło-

dzieży w Łotwie.

Rada Organizacyjna podaje też w przybliżeniu ilość młodzieży polskiej, kończącej polskie szkoły średnie w Łotwie. M. in. Polskie Gimnazjum Ryskie w latach 1925—31 ukończyło 163 osoby, w Dyneburgu — w latach 1921—31 — 181 osób i w Rzeżycy — w latach 1924—31 — 102 osoby. Razem 446 osób młodzieży płci obojga.

Należy też wspomnieć tutaj o organizacjach młodzieży wiejskiej (kółka rolnicze) oraz robotniczej („Promień” w Rydze), istniejących dotąd w Łotwie. Obecnie porządkują się one organizacje naczelnej, jaką jest nowozałożony Związek Młodzieży Polskiej w Łotwie.

Fantastyczne bajki prasy opozycyjnej o ustąpieniu posła Grodzkiego

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). Prasa opozycyjna ze złożenia mandatu przez posła St. Grodzkiego wysnuwa fantastyczne wnioski. Naturalnie, jak zazwyczaj, są one z gruntu fałszywe.

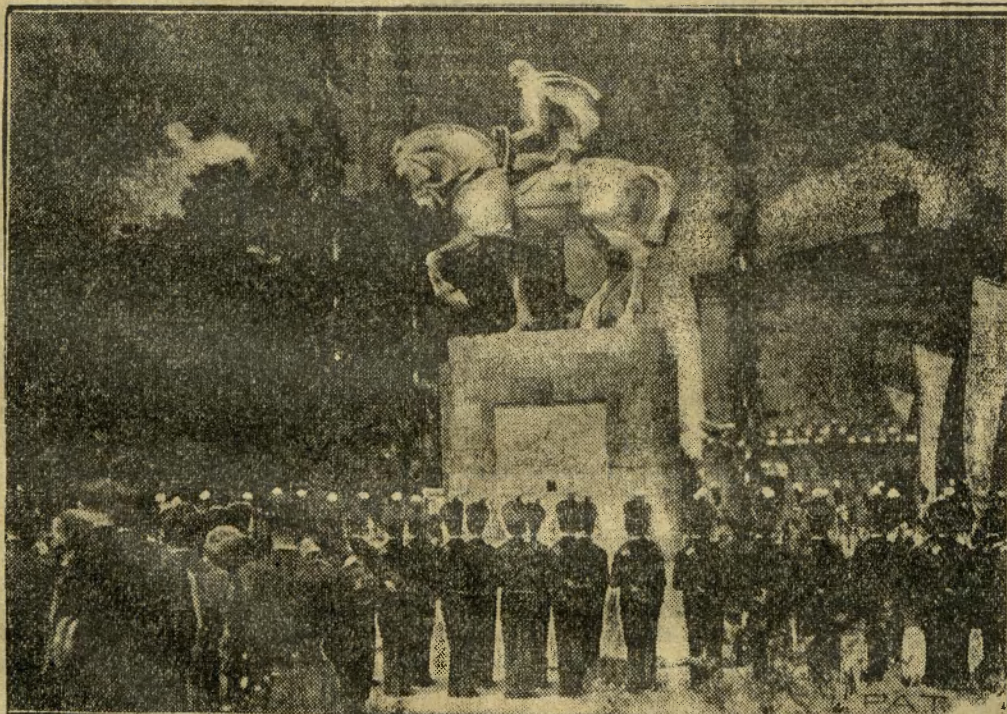
Prasa opozycyjna twierdzi, że b. poseł Grodzki nie mógł zastosować się do dyscypliny, jaka panuje w organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Tymczasem jak wynika z listu b. posła Grodzkiego do prezesa BBWR. płk. Sławka, powodem złożenia mandatu są stosunki rodzinne i nadwątły stan zdrowia. Posłowi Grodzkiemu

przed paru miesiącami umarła matka, skutkiem czego musi intensywniej zająć się rodziną. Jak podkreśla w swym liście, zawsze jest gotów służyć sprawom publicznym, naturalnie w szerszym niż dotąd zakresie.

Depesza ochotników włoskich o prezesa Sławka

(o) Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Prezes Sławek otrzymał ostatnio depeszę od włoskiego Związku Ochotników Wojennych, z okazji 18 marszu Szlakiem Kadrowki.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Ostrowi Maz.



Dnia 7-go bm. odbyła się w Ostrowi Maz. uroczysta promocja 361 absolwentów Szkoły Podchorążych Piechoty na podporuczników oraz odsłonięcie pomników: Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i śp. biskupa Bandurskiego. Pierwsza fotografia nasza przedstawia moment odsłonięcia imponującego pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten wzniesiony na dziedzińcu Szkoły Podchorążych Piechoty jest dziełem art. rzeźb. Antoniego Miszewskiego, legionisty.

Dodatknie saldo bilansu handlowego

Warszawa, 10. 8. (PAT.). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska w mies. lipcu b. r. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosi w wywozie 1.094.455 ton wartości 81.120.000 zł., w przywozie 140.634 ton wartości 68.905.000 zł. Zatem saldo dodatnie za lipiec wynosi 12.215.000 zł.

16 milionów złotych wunfosi lipcowy deficyt budżetu

Warszawa, 10. 8. (PAT.). Dochód budżetowy w lipcu wynosił 171,9 milj. zł., wydatki zaś 188,8 milj. zł. Deficyt budżetowy za miesiąc lipiec wynosił 16,9 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 6 milj. zł.

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). Według prowizorycznych obliczeń wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły o 6 milionów złotych. Ogólna suma oszczędności ulokowanych przez społeczeństwo w B. G. K. przekraczała w dniu 31 lipca 250 milionów zł.

Fabryka chorzowska przejęła spółkę „Azot” w Jaworznie

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się wczoraj posiedzenie, na którym zawarto układ na mocy którego Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie przejęła fabrykę „Azot” w Jaworznie, która powstała w roku 1920 z inicyjatywy P. Prezydenta Rzplitej. — Układ ten umożliwił koncentrację produkcji wyrobów azotowych.

Państwo Devey w Warszawie

Warszawa, 10. 8. (PAT.). P. wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński, zastępujący p. ministra skarbu podejmował wczoraj śniadaniem bawiących w Warszawie państwa Deveyów. W przyjęciu tem wzięli m. in. udział wiceminister poczt, p. min. Schaezel, prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, wielu wyższych urzędników Min. Spr. Zagr. i Min. Skarbu.

Poznań w darze Paderewskiemu

Poznań, 10. 8. (PAT.). Jak podaje „Kurier Poznański”, w rocznicę odsłonięcia w Poznaniu pomnika Wilsona, prezydent miasta Ratajski przesłał album pamiątkowe fundatorowi pomnika Ignacemu Paderewskiemu i pani Wilsonowej.

Gdańszczanie w marszu Szlakiem Kadrowki

W marszu Szlakiem Kadrowki wzięła udział drużyna rezerwistów Związku Podoficerów w Gdańsku a nie drużyna Związku Strzeleckiego, jak wczoraj mylnie podano. Drużyna ta brała udział w marszu już poraz trzeci, osiągając coraz lepsze wyniki. Drużyna zajęła zaszczytne drugie miejsce w kategorii drużyn rezerwistów.

Spadek bezrobocia

Warszawa, 10. 8. (Pat.). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła na dzień 6. 8. br. 215.228 osób na terenie całego państwa, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.656 osób.

Powódź na Śląsku

Bielsko, 10. 8. (PAT) W okolicy powiatów, nawiedzonych powodzią woda na Wiśle w ciągu nocy przybrała, zalewając dalszy obszar. Obecnie już 40 zabudowań stoi pod wodą. Pola i łąki na przestrzeni 15 km. są zalane. Po północy wody zaczęły powoli opadać.

Więści z Los Angeles

Kusociński biega świetnie

Nurmi o zwycięstwie Polaka Helsingsfors, 10. 8. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielami dzienników fińskich Nurmi oświadczył, że ostatni bieg Kusocińskiego był wręcz świetny i zwycięstwo całkowicie zasłużone. Nurmi twierdzi jednak, że gdyby on startował, zwycięstwo przypadłoby Finlandji, gdyż jego szybkość na finiszu jest większa od szybkości Polaka.

Finowie profesują rzetelność i dyskwalifikacji Nurmi

Los Angeles 10. 8. (PAT). Na obradach międzynarodowego kongresu federacji lekkoatletycznej Finowie zgłosili oficjalny protest w sprawie dyskwalifikacji Nurmi i nie dopuszczenia go do startu na olimpiadzie w Los Angeles. Finowie zwrócili uwagę w swoim protestie, że uchwała międzynarodowej federacji lekkoatletycznej jest bezprawna i niezgodna ze statutem Związku, który w tym wypadku niewątpliwie przekracza swoje kompetencje, naruszając jednocześnie prawa związku fińskiego. Protest nie znalazł żadnego poparcia wśród obecnych delegatów i tem samem pozostał bez wpływu. Na tem samym posiedzeniu powzięto uchwałę, która może mieć w przyszłości bardzo doniosłe znaczenie. 13 głosami przeciwko 12 uchwalono nadać międzynarodowej federacji prawo dyskwalifikacji każdego zawodnika, podejrzanego o przekroczenie zasad amatorsstwa bezwzględnie, a nawet wbrew stanowisku poszczególnych zainteresowanych związków.

Bijatyka na meczu walerpoolo

Los Angeles 10. 8. (PAT). W roku bieżącym Brazylja bierze udział po raz pierwszy w igrzyskach olimpijskich. Przesłała ona do Los Angeles szereg drużyn a m. in. i drużynę waterpoolową. W meczu z Niemcami Brazylja przegrała wysoko 7:3. Brazylijczycy nie mogąc się pogodzić z klęską, wywołali wielką awanturę, która zakończyła się interwencją policji. Awantura pociągnęła za sobą dalsze konsekwencje. W czasie meczu sędzia przyznał Niemcom rzut karny, który Niemcy zamienili na bramkę. Zdenerwowany bramkarz rzucił się na sędziego w którego obronie stanęli Niemcy. Powstała bijatyka. Dopiero policja przywróciła spokój. Pierwsza ta awantura wywarła na publiczność wrażenie tembardziej, że działo się to przed lożami władz oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego i sportowego.

Komisja sędziowska postanowiła zdyskwalifikować cały zespół brazylijski, który awanturę wywołał. Późnym wieczorem na posiedzeniu międzynarodowej federacji pływackiej uchwalono odsunąć drużynę brazylijską od zawodów piłki wodnej. Trzech graczy olimpijskich Brazylji Dacilva, Branco i Serpa zostało zdyskwalifikowanych dożywotnio i nie będą mogli wziąć udziału w żadnych olimpiadach, ani zawodach międzynarodowych.

Ogłoszenia: wiersz, milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
. . . 50 fen
. . . 10 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądownym śledzeniu należności rabal upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimmstr.,
Gdańsk, Kassabischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawatowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawcą „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
poł opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł